

Z recenzji:

Adam Lizakowski

[...] Ze spotkania w czasie i przestrzeni dwóch poetek wylania się Maria Konopnicka, której poezja mimo upływu czasu wciąż jest dla nas aktualna. I wylania się Kaczorowska żyjąca własnym życiem, które na tle wydarzeń, przeżywa je tu i teraz, w bardzo współczesny sposób. Ona na progu XXI, tak jak Maria na progu XX wieku, z początku nowej epoki nie tylko wojen religijnych, wielkich wędrówek ludzi z Afryki i Azji do Europy Zachodniej, swobodnie porusza się po świecie, ogląda go i podziwia. I mówi szczerze, wprost, językiem modernistycznym poetki współczesnej do zaangażowanej poetki pozytywistycznej, jakże jej podobnej. [...]

Teresa Kaczorowska – autorka siedmiu zbiorów poezji i kilkunastu książek prozą, dr nauk humanistycznych, badaczka dziedzictwa kultury, animatorka kultury:

Zaczęłam pisać „Listy do Marii Konopnickiej” dziesięć lat temu. Najpierw sporadycznie, później częściej, nie zastanawiając się jak długo będę kontynuować, a tym bardziej czy kiedykolwiek uda mi się je opublikować, wydać, i czy w ogóle ujrzą światło dzienne. Pisałam te listy-wiersze z potrzeby serca. Podczas podróży, spacerów, wzruszających mnie momentów, wydarzeń czy imprez. Bo Maria Konopnicka urodziła się – tak jak ja – w Suwałkach, gdzie jest patronką mojej Alma Mater (I LO im. Marii Konopnickiej). Wyrastałam więc niejako pod Jej skrzydłami i czuję się z Nią emocjonalnie związana.

Pisałam też dlatego, bo życiowe meandry rzuciły mnie do Ciechanowa, miasta na północnym Mazowszu, też z Nią związanego –poprzez syna Jana Konopnickiego (1868-1930), z zawodu młynarza, który od hr. Krasieńskich dzierżawił w latach 1903-1914 młyn na rzece Łydni w Ciechanowie, a w roku 1905 nabył również pobliski majątek Przedwojewo. [...]

Proszę o życzliwe przyjęcie tych zwierzeń, szeptów, emocji, wspomnień, wydanych w 110-lecie śmierci „pieśniarki ludu polskiego” i proklamacji Jej Roty – jako pieśni do muzyki Feliksa Nowowiejskiego. Wszak Rotą, jak napisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer – „zmartwychwstała Polska”...

Teresa Kaczorowska

Listy do Marii Konopnickiej



Teresa Kaczorowska



Listy do Marii Konopnickiej

z lat 2010-2020

Z recenzji:

Ewa Krysiwicz

[...] Teresa Kaczorowska czyni adresatką swych refleksji i przemyśleń Marię Konopnicką, której powierza swe radości, smutki, obawy, troski, zadumania i zachwyty, wszystko co raduje i boli. Dlaczego właśnie do Marii Konopnickiej adresuje swoje listy? Bo, jak sama pisze we wstępie – Ona cała z Niej – „wrosła pod Jej skrzydłami”. Wiele łączy obydwie poetki: Suwałki jako miejsce urodzenia; liceum, któremu patronuje Konopnicka, a chodziła do niego Kaczorowska; Ziemia Ciechanowska, z którą obydwie są związane, i wiele, wiele innych miejsc znanych M. Konopnickiej, których śladami wędrowała wychowanka spod jej skrzydeł. Wiąza Je również podróże, podobne upodobania literackie i lektury, ale nade wszystko: umiłowanie ojczystej ziemi, natury oraz ogromna wrażliwość na piękno świata i ludzkie sprawy. Opatrzanie przez Kaczorowską własnych tekstów mottami z Konopnickiej świadczy też o znakomitej znajomości twórczości Marii Konopnickiej [...].